

II.1.4 Uwarunkowania historyczne

Praczoasy

Człowiek rozumny pojawił się na terenach dzisiejszej Polski około 25 tysięcy lat temu. Jednak dopiero z nastaniem młodszej epoki kamiennej, neolitu, około 4500 r. p.n.e. działalność człowieka znacznie się nasiliła w związku z nadejściem z południowo-wschodniej Europy pierwszej fali osadników, którzy zajmowali się przede wszystkim rolnictwem i hodowlą. Do ważniejszych wczesnych ośrodków tej **kultury, zwanej naddunajską**, należały na ziemiach polskich żyzne okolice Kujaw pomiędzy Bydgoszczą a Włocławkiem. Z takich ośrodków ludy rolnicze rozprzestrzeniły się w ciągu następnych 2 tysięcy lat niemal na całą Polskę, z wyjątkiem jej północnych i wschodnich krańców.

Okolo 1800 r. p.n.e. zaczęła się na naszych ziemiach epoka brązu, a region znalazł się, podobnie jak większość kraju, w kręgu tzw. **kultury łużyckiej**, znanej między innymi jako twórcy z grodu biskupińskiego. Kultura ta została z czasem (ok. 700 - 400 lat p.n.e.) wyparta przez kulturę pomorską, której pierwotnym ośrodkiem były tereny na północ od regionu, między Bydgoszczą, Elblągiem a Kołobrzegiem. W tym czasie zaczęły się u nas pojawiać wyroby z żelaza, jednak przełomem cywilizacyjnym stało się dopiero pojawienie się około 400 lat p.n.e. Celtów, którzy wcześniej opanowali olbrzymie tereny na południu Europy. Z okresu IV-I w p.n.e. pochodzą liczne rzemieślnicze i rolnicze narzędzia żelazne, a także pierwsze naczynia wyrabiane na kole garncarskim oraz pierwsza na ziemiach polskich mennica. Jednym z kilku ośrodków tej nowej **kultury, zwanej lateńską**, były tereny Kujaw północnych między Bydgoszczą a Inowrocławiem.

Z początkiem naszej ery zanikają współzyszące ze sobą kultury lateńska i pomorska, wyparte przez plemiona germańskie z północy. Region znalazł się na pograniczu terytoriów plemiennych **Gotów i Gepidów**, którzy zajęli Pomorze, Kujawy i tereny na wschód od Wisły, oraz ziem **Wandalów**, którzy osiedlili się w dzisiejszej Polsce zachodniej i południowej. Upadek zachodniego cesarstwa rzymskiego w V w n.e. i pochód plemion germańskich na południe wywołał w całej Europie falę migracji, zwanych wędrownkami ludów. Wtedy właśnie na tereny Polski przybyli ze wschodu **Słowianie**.

U progu państwowości

Z czasem plemiona słowiańskie okrzepły na nowych siedzibach i podzieliły zajęte terytoria między siebie. Dziadoszanie, Trzebowianie, Bobrzanie, Ślężanie i Opolanie osiedli na dzisiejszym Dolnym Śląsku, Gołszyce nad

Olzą, Wiślanie w Małopolsce i na Górnym Śląsku, Łędzianie nad Sanem i Wieprzem a Pomorzanie – nad Bałtykiem, między Odrą, Notecią i Wisłą. Region gąbińsko-włocławski znalazł się znowu na pograniczu, tym razem pomiędzy ziemią **Polan** a terytorium **Mazowszan**, przy czym granica międzyplemienna wedle wszelkiego prawdopodobieństwa przebiegała mniej więcej tam, gdzie dzisiejsza granica etnograficzna między Kujawami a Mazowszem.

Najsilniejsze państwo plemienne stworzyli Polanie, skupieni wokół grodów w Gnieźnie, Poznaniu, Ostrowie Lednickim i Łądzie. W połowie IX w. Piastowie odsunęli dynastię Popielidów i rozpoczęli podbój sąsiednich ziem: Kujaw, ziemi sieradzkiej, łęczyckiej, Mazowsza i ziemi sandomierskiej. Mieszko - czwarty z Piastów, władał już państwem sięgającym od Odry po Biebrzę i Bug, a na północy – po południowe Pomorze. Tym samym, cały region gąbińsko-włocławski już u zarania historii pisanej znajdował się w granicach polskiego państwa.

Pierwsze grody

W tym czasie w regionie i jego sąsiedztwie istniało już kilka znaczących ośrodków, w tym przede wszystkim Płock i Włocławek, które w następnych latach i wiekach miały odegrać niepoślednią rolę w dziejach naszej państwowości. Badania archeologiczne wskazują na to, że istniał już wówczas gród w dzisiejszym Kowalu oraz stałe osady w Gąbinie i Gostyninie, żyjące w dużej mierze z położenia na szlakach handlowych łączących ziemie polskie z Rusią i wybrzeżem Bałtyku. Jest wielce prawdopodobne, że nazwa Gostynin pochodzi stąd, że osada ta gościła wędrujących tymi szlakami kupców.

Bunt Mieclawa

Pierwszą wielką zawieruchą, jaka ogarnęła region po powstaniu państwa polskiego, było połączone z reakcją pogańską powstanie ludowe po śmierci Mieszka II. Z powstania skorzystał w 1039 r. mazowiecki możnowładca **Mieclaw**, który ogłosił się księciem i oderwał Mazowsze od Polski, przy czym granica jego księstwa przecięła region wzdłuż dawnej plemiennej linii podziału. Dla obrony swego panowania przed wojskami **Kazimierza Odnowiciela** i księcia kijowskiego **Jarostawa Mądrego** Mieclaw sprzymierzył się z pogańskimi Jaćwingami i Pomorzanie, jednak w końcu zginął w walce w 1047 r. Trudno przypuszczać, by w tym gorącym okresie ziemie regionu nie były sceną przemarszów i zażartych bratobójczych walk.

Królewski Płock

Następcy Kazimierza Odnowiciela, Bolesławowi Śmiałemu, udało się przywrócić w Polsce monarchię (1076 r.), jednak jego agresywna polityka zagraniczna i uwięzienie przywódcy opozycji, biskupa krakowskiego

Stanisława, sprowadziły nań upadek w 1079 r. Do władzy doszedł wtedy jego brat, **Władysław Herman**, dzięki któremu Płock zyskał sławę stołecznego grodu. Można domniemywać, że już wtedy Puszcza Gostynińska zyskała sobie miano „królewskich lasów” i była źródłem zaopatrzenia monarszego dworu w mięso, miody, skóry i drewno. Ambitni synowie Władysława, Zbigniew i **Bolesław, później zwany Krzywoustym**, szybko rozpoczęli walkę o władzę tak, że pod koniec życia Herman faktycznie rządził tylko Mazowszem, Wielkopolskę przydzieliwszy Zbigniewowi a Śląsk i Małopolskę – Bolesławowi. Władysław Herman zmarł w 1102 r. został pochowany w Katedrze Płockiej.

W kilka lat po śmierci ojca młodszy z braci, Bolesław, po kilkuletnim zbrojnym konflikcie w końcu oślepił Zbigniewa, który wkrótce zmarł. Krzywousty, bohater sławnej kroniki Galla Anonima i pogromca Pomorzan, tak jak jego ojciec miał upodobanie do Płocka, gdzie został pochowany w 1138 r.

Zjednoczenie dzielnicowe

Bolesław Krzywousty dzieląc w 1138 r. monarchię polską pomiędzy swoich synów, z Kujaw i Mazowsza po raz pierwszy uczynił jedną dzielnicę, którą oddał jako dziedziczną **Bolesławowi IV Kędzierzawemu**. Ten skupił pod swoim panowaniem także dzielnicę senioralną (krakowską) oraz Śląsk i Pomorze Gdańskie. Tak więc, za jego rządów, do 1173 r., Płock nadal stanowił główny ośrodek władzy w Polsce.

Następcą Kędzierzawego na płockiej, mazowiecko-kujawskiej stolicy był jego syn Leszek, który zmarł w 1186 r. a następnie brat Kędzierzawego, Kazimierz Sprawiedliwy, który jednak głównym ośrodkiem swojej władzy uczynił Kraków.

Po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego Mazowszem i Kujawami współrządzili jego dwaj synowie, Leszek Biały i **Konrad, zwany Mazowieckim**. Po śmierci Leszka w 1200 r. Konrad został niepodzielnym władcą Mazowsza i Kujaw a jego stolicą nadal był Płock. Książę prowadził niezwykle agresywną politykę zewnętrzną i wewnętrzną a w powszechnej świadomości zapisał się jako ten, który sprowadził Krzyżaków.

Ponowny podział

W 1233 r. Konrad wydzielił ze swoich ziem dwa nowe księstwa dla synów. Jednym z nich było Księstwo Kujawskie ze stolicą w Inowrocławiu. Przypadło ono **Kazimierzowi I Kujawskiemu**, ojcu Władysława Łokietka i dziadowi Kazimierza Wielkiego. Księstwo Płockie przypadło drugiemu z braci, **Bolesławowi I**, który po śmierci ojca w 1247 stał się władcą także

i pozostałej części Mazowsza. Granicę między dwoma nowymi terytoriami znowu wytyczono wzdłuż starodawnej plemiennych linii podziału, miej więcej na wysokości Nowego Duninowa.

Tatarzy

Walki pomiędzy piastowskimi książętami i konflikty z nieodległymi Prusami i Pomorzanami nie były w okresie rozbitcia dzielnicowego niczym nadzwyczajnym i region gąbińsko-włocławski nieraz musiał być areną działań wojennych. Jednak wiosną 1241 dotarli tu, być może aż pod Włocławek, zupełnie inni wojownicy – mongolscy jeźdźcy pod wodzą **Kajdu**. Działo się to mniej więcej w tym samym czasie, gdy główne siły tatarskie pod wodzą Batu-Chana plądrowały i paliły Kraków.

Odrodzenie szło z Kujaw

Lasy Gostynińskie żywiły Konrada Mazowieckiego, za którego przyczyną na dzieje Polski na wiele stuleci cień rzuciła potęga krzyżacka, a potem pruska. Te same lasy były jednak równie bliskie synowi awanturника Kazimierza Kujawskiego, **Władysławowi Łokietkowi**. Ten drugi książę na Kujawach, od wstąpienia na tron ojcowski w 1267 r. niestrudzenie dążył do restytucji królestwa, co nastąpiło w 1320 r. Łokietkowi nie udało się jednak przyłączyć do swojego państwa Mazowsza, w wyniku czego przecinająca Puszczę Gostynińską granica została utrwalona na następne sto kilkadziesiąt lat, tym razem już jako granica między Koroną a mniej lub bardziej od niej zależnym Mazowszem.

Za panowania Łokietka mieszkańcy regionu po raz kolejny byli świadkami wydarzeń dobrze znanych z podręczników historii. To pod Płockiem przeprawili się w 1331 r. Krzyżacy, kierując się przez Gostynin w głąb Królestwa, aż pod Kalisz, skąd ruszyli na północ, gdzie 27 września 1331 r. Łokietek powstrzymał ich w słynnej bitwie pod Płowcami. W czasie wojen polsko-krzyżackich 1308-1331 kujawska część regionu wielokrotnie cierpiała zniszczenia. Najeźdźcy dwukrotnie zajmowali i niszczyli zamek w Kowalu (1327 i 1331 r.); spalili też Włocławek (1329).

Granica czesko- krzyżacka

Miarą politycznej przepaści, jaka wtedy dzieliła Mazowsze i królewskie Kujawy jest epizod z czasów królowania Łokietka i rządów księcia Wacława Płockiego w Księstwie Płockim. Otóż, w wyniku zatargu zbrojnego, jaki miał miejsce między obiema stronami w 1325 r., Wacław zawarł ze swoimi braćmi, władającymi resztą Mazowsza, sojusz obronny przeciwko Polsce, a wkrótce potem poparł Krzyżaków w agresji na Polskę i próbował zająć zbrojnie Kujawy. W 1329 r. Wacław zmienił front, lecz Krzyżacy natychmiast wystawili mu rachunek, oblegając Płock wraz z czeskimi wojskami **Jana Luksemburskiego**. Wacław został zmuszony do oddania

hołdu a Księstwo Płockie i później całe Mazowsze stało się lennem czeskim. W tym samym czasie (1332), mimo sukcesu pod Płowcami, stary Łokietek za cenę pokoju musiał oddać Zakonowi swoją ojcowiznę – Kujawy. W ten sposób leśna granica w pobliżu Duninowa stała się na jedenaście lat granicą „czesko-krzyżacką”.

Nasz krajan Kazimierz

Kazimierz Wielki, niewątpliwie jeden z największych władców Polski, żyje w pamięci narodu jako budowniczy a w świadomości mieszkańców regionu jako ich ziomek, urodzony na zamku w Kowalu. Dla dalszych losów regionu ważniejsze było jednak to, że Kazimierzowi udało się odzyskać dla Polski utracone przez ojca Kujawy. Dokonał tego w 1343 r. na drodze pokojowej, po dziesięciu latach żmudnych procesów i negocjacji. Co więcej, również metodami pokojowymi i zręczną dyplomacją udało się Kazimierzowi podporządkować Mazowsze. Nastąpiło to w 1351 r., po bezpotomnej śmierci Bolesława Płockiego. Kazimierz wcielił wówczas do Korony niektóre ziemie mazowieckie, w tym Płock, a pozostała część Mazowsza, pozostająca we władaniu braci **Siemowita III** i młodszego Kazimierza, złożyła mu hołd lenny. Lenne koronne stała się wówczas mazowiecka część regionu z Gostyninem i Gąbinem. W wyniku dalszych pertraktacji Kazimierz wymógł w 1356 r. na cesarzu i królu czeskim, Karolu IV, ostateczne zrzeczenie się zwierzchnictwa nad Mazowszem. Taki stan rzeczy, zgodnie z zawartymi umowami, trwał jednak tylko do 1370 r., kiedy z chwilą śmierci Kazimierza Wielkiego lenno koronne na Mazowszu wygasło.

Woj. brzesko- kujawskie

Kazimierz zapisał się w historii regionu także ustanowieniem **województwa brzesko-kujawskiego** ze stolicą w Brześciu Kujawskim. Województwo to przetrwało w zasadzie niezmiennych granicach do upadku pierwszej Rzeczypospolitej i obejmowało wszystkie ziemie kujawskie wchodzące w skład dzisiejszego regionu gąbińsko-włocławskiego.

Silne państwo na Mazowszu

Siemowit III Mazowiecki okazał się władcą sprawnym i szybko podporządkował sobie całe Mazowsze, przeprowadził szereg reform administracyjnych i stworzył silne państwo, które po śmierci Kazimierza Wielkiego zyskało pełną niezależność i utrzymało ją aż do wygaśnięcia linii Piastów mazowieckich w XVI wieku.

Wsie i miasta za króla Piasta

Za ostatnich królów z dynastii Piastów istniały przypuszczalnie wszystkie dzisiejsze miejscowości gminne, a także szereg innych. O **Włocławku** wspomniano już, że od 1123 r. był stolicą biskupstwa. W 1265 r. Włocławek miał już prawa miejskie, lecz po spaleniu przez Krzyżaków w 1308 r. podniósł się dopiero po 1339 r., kiedy to miasto lokowano po raz

drugi. Pierwsza pisana wzmianka o **Kowalu** pochodzi z 1185 r., w którym książę mazowiecki Leszek nadał wieś z kościołem biskupom włocławskim. W 1310 r., kiedy przychodził na świat Kazimierz Wielki, Kowal był już stolicą kasztelanii. Niemal równie długą historię pisaną ma **Gąbin**, wspomniany jako starodawna włość już w 1215 r. i wyniesiony do rangi miasta w 1322 r. **Gostynin**, wzmiankowany po raz pierwszy w 1279 r., w 1329 r. został siedzibą kasztelanii i stolicą Ziemi Gostynińskiej, choć prawa miejskie otrzymał od Siemowita IV w 1382 r. Źródła pisane potwierdzają istnienie na południu regionu wsi **Hów**, którą Konrad Mazowiecki przekazał w 1224 r. cystersom z Sulejowa. Wiadomo też, że istniał za Piastów **Łack**, któremu prawa wiejskie nadał Siemowit III w 1356 r. Ciekawe jest, że w tym samym roku książę nadał prawa miejskie Zaździerz nad leżącym w pobliżu Łacka jeziorem Zdrowskim. Dzisiaj miejscowość ta jest wsią, liczącą około 160 mieszkańców. Miejscowości gminne Baruchowo, Słubice, Sanniki i Szczawin nie są wzmiankowane w źródłach sprzed 1370 r., ale można przypuszczać, że już wtedy istniały, przy czym jest to niemal pewne w przypadku **Baruchowa**, wymienionego jako wieś w parafii Kłótno w 1388 r. oraz **Szczawina**, który był ponoć prężną osadą już w XII w, podobnie jak pobliskie Trębki i Suserz. **Sanniki** stały się siedzibą parafii w 1441 r., można więc przypuszczać, że kilkadziesiąt lat wcześniej już istniały. Z pewnością istniał za Kazimierza Wielkiego **Osmolin** pod Sannikami, po raz pierwszy wzmiankowany w 1341 r. Miejscowość ta w sto lat później otrzymała prawa miejskie i cieszyła się nimi aż do XIX w. Nic nie wiadomo o dacie lokacji **Słubic**, choć wszystko wskazuje na to, że mogło to być jeszcze w XIII lub XIV w. Wieś Jamno pod Słubicami została nadana biskupowi poznańskiemu już w 1297 r. Niepewna jest data też założenia **Duninowa**. Według niektórych źródeł powstał on już w XII w. Jeżeli jednak prawdą jest, że jego nazwa wywodzi się od nazwy starodawnego rodu Duninów, to można sądzić, że dzisiejszy Duninów powstał nie wcześniej niż w XIV w., kiedy to ród ten zaczął używać tego nazwiska. Być może właścicielem Duninowa i gościem w tych stronach był wódz naczelny wojsk polskich w czasie wojny trzynastoletniej, **Piotr Dunin**.

Jagiello pod Duninowem

Jeśli nie liczyć tego, że w Płocku stały polskie oddziały osłonowe, działania wojenne podczas Wielkiej Wojny z Zakonem zupełnie ominęły region. Inaczej jednak stało się w 1414 r. w czasie mniej znanej kampanii, która przeszła do historii jako „wojna głodowa”. Latem **Władysław Jagiełło** ruszył na Państwo Zakonne, zdobywając Nidzicę, Olszynek, Olsztyn i Morąg i docierając aż pod Królewiec. Kontruderzenie Krzyżaków na ziemi polskie zmusiło jednak króla do powrotu na południe. Jesienią 1414 r. wojska

Jagięły zbudowały na Wiśle most łyżwowy i przepравиły się na lewy brzeg pod Duninowem, skąd pomaszerowały dalej w głąb kraju.

Kowal a ruch husycki

O wiele bardziej brzemienne w skutki była druga wizyta Jagięły w regionie. W 1420 r. przyjął on na zamku w Kowalu delegację husytów, którzy przybyli zaofiarować mu koronę czeską w nadziei uzyskania pomocy przeciwko panującym wówczas w Czechach Luksemburczykom. Można sobie wyobrazić, że gdyby Jagiełło propozycję wówczas przyjął, mogłoby to zasadniczo zmienić historię Europy jako, że reformacja mogłaby zwyciężyć o sto lat wcześniej a wiodącą w niej rolę mogłyby odegrać Polska i Czechy a nie, jak to się stało w XVI w., Niemcy i Anglia. Przychylny Czechom król w końcu jednak uległ biskupowi **Zbigniewowi Oleśnickiemu** i w wyniku wydarzeń na kowalskim zamku losy tej części świata potoczyły się inaczej.

Powrót Mazowsza

W 1462 r. w odstępie dwóch miesięcy zmarli w wieku chłopięcym dwaj bracia, Ziemowit IV i Władysław II, osieroceni kilka lat wcześniej przez ojca, Władysława Płockiego. Byli oni ostatnimi dziedzicami mazowieckiego Księstwa Rawskiego. Wydarzenia te spowodowały, że **Władysław Jagiellończyk** mógł bez przeszkód wcielić ziemie księstwa, w tym ziemie gostynińską, do Korony, tworząc z nich **województwo rawskie**, które, podobnie jak brzesko-kujawskie, przetrwało do rozbiorów. W ten sposób, choć inne ziemie mazowieckie były przyłączane do korony sukcesywnie aż do 1526 r., czyli do wygaśnięcia ostatniej linii mazowieckich Piastów, **cały dzisiejszy region gąbińsko-włocławski znalazł się w granicach państwa polskiego już w 1462 r.**

Dwa lata po inkorporacji król przybył w te strony i odebrał przysięgę wierności od mieszkańców Gostynina i Gąbina, potwierdzając jednocześnie podział administracyjny ziemi gostyńskiej na powiaty gostyński i gąbiński.

Warto wspomnieć, że młodszy z rawskich książąt, Ziemowit, zmarł w Sannikach.

Dwa złote wieki

Wojna trzynastoletnia 1454-1466 w zasadzie ominęła region, ale miała dlań dalekosiężne, korzystne konsekwencje. Złamanie na zawsze potęgi Zakonu i odzyskanie Pomorza Gdańskiego sprawiły, że na Kujawy i ziemie gostyńską niemal przez dwieście następnych lat nie dotarły żadne wojny. Wśród zawieruch dziejowych, których los zaoszczędził tym ziemiom, były: ostatnia wojna polsko-krzyżacka 1519-21, pierwsze wojny szwedzkie w 1605 i 1629 r., powstanie Chmielnickiego 1648-54, dwanaście wojen polsko-rosyjskich w latach 1492-1664 i wojna turecka 1621 r. Już ta

okoliczność sama w sobie wystarczyłaby do przyspieszenia rozwoju regionu, ale doszły do niej jeszcze inne. W ciągu XVI w. ilość zboża spławianego Wisłą do Gdańska, skąd dalej wędrowało ono na zachód, wzrosła pięciokrotnie, a Rzeczpospolita stała się „spichlerzem Europy”. Jednym z regionów, gdzie rozwijano eksportową produkcję zbóż, były oczywiście Kujawy. Ponadto, region dzięki położeniu nad Wisłą musiał także czerpać profity z samego spławu zboża i innych towarów. Inną okolicznością był wzrost znaczenia Warszawy i wreszcie przeniesienie tam stolicy przez Zygmunta Wazę. Jest oczywiste, że w tych okolicznościach ogromnie wzrosło znaczenie szlaku lądowego między stolicą polityczną – Warszawą i stolicą handlową – Gdańskiem, a szlak ten wiódł, dzięki położeniu Warszawy na lewym brzegu, przez Gąbin, Gostynin i Kowal.

Region miał w tych czasach z urzędu poważną reprezentację polityczną w senacie, a mianowicie kasztelanów kowalskiego i gostynińskiego, przy czym stan ten utrzymał się aż do upadku I Rzeczypospolitej. W Gąbinie z kolei odbywały się sejmiki wojewódzkie, na których obierano posłów na sejm z województwa rawskiego.

Wasył Szujski

Echem wojen, jakie Rzeczpospolita toczyła na wschodzie, było pojawienie się w Gostyninie, w 1610 r., *Wasyła Szujskiego*, cara Rosji, ofiary tzw. drugiej Dymitriady, w wyniku której wspierany przez Polaków nowy samozwaniec Dymitr został osadzony na tronie moskiewskim, podczas gdy prawowity władca dostał się do niewoli i musiał ukorzyć się w Warszawie. Wasył został osadzony jako więzień w gostynińskim zamku, gdzie zmarł w 1612 r.

Potop

Pierwszy poważny cios po długim okresie dobrobytu przeżył region w 1623 r., kiedy dotarła tu pustosząca cały kraj zaraza. Jednak ostateczny kres dwustuletniemu złotemu wiekowi przyniósł potop szwedzki. W 1656 r. przez region z północy na południe przemaszerowała armia szwedzka a z południa na północ – wojska polskie z *Jerzym Lubomirskim*, *Stefanem Czarnieckim* i rozpoczynającym dopiero karierę wojskową młodym *Janem Sobieskim*.

W wyniku wyniszczającej pięcioletniej wojny region, podobnie jak wiele innych ziem rdzennej Polski, znacznie się wyludnił, nie tyle z powodu walk, ile podpaleń, rabunków, rekwirowania żywności i, co być może najważniejsze, głodu i zarazy. O ogromie strat niech świadczy to, że właśnie wtedy starodawny Włocławek został przemianowany na Włocławek a miasto Gąbin zostało zredukowane do piętnastu domostw. W Gostyninie, który w 1564 r. liczył 254 domy, po potopie pozostało ich zaledwie dwadzieścia.

Kowal został się z trzydziestoma domami. Żadne z miast nie odzyskało przed rozbiorami dawnej świetności.

Wojna Północna

Toczona w latach 1700-1721 szwedzko-rosyjska wojna o dominację nad Bałtykiem rozgrywała się przede wszystkim na terytorium Rzeczypospolitej, która, choć formalnie była sojusznikiem koalicji antyszwedzkiej, w rzeczywistości stała się przede wszystkim strefą wpływów szwedzkich, rosyjskich i saskich. Przemarsze wojsk nie oszczędziły regionu, przy czym głównym siewcą zniszczeń znowu byli Szwedzi w czasie powrotu z wyprawy saksońskiej.

Konfederacja Barska

Choć region nie należał do najważniejszych teatrów działań w czasie polskiego powstania narodowego – Konfederacji Barskiej w latach 1768-72, to jednak zapisał wtedy kilka chlubnych kart. Było to już czas, w którym Rzeczpospolita była z pozoru niepodległą, a z występującymi przeciw królowi Poniatowskiemu konfederatami walczyły wojska rosyjskie. Jednym z ostatnich punktów konfederackiego oporu w tej części kraju był Gostynin, gdzie w 1772 r. powstańcy bronili zaciekle zamku przed szturmami Rosjan. Kujawy, jako jedyne poza Prusami Królewskimi, były świadkiem interwencji wojsk pruskich, które weszły tu w jesienią 1770 r. pod pretekstem tworzenia kordonu przed zarazą. Oddziały powstańcze zostały wyparte z Kujaw w 1771 r. a na region nałożono kontrybucje z powodu udziału w ruchu konfederackim.

Wieloletniczość

Mimo tych zawirowań, ostatnie dekady XVIII w. były dla regionu okresem względnej stabilizacji, a nawet rozwoju. Niemalą rolę w ożywieniu gospodarczym odegrały dwie grupy etniczne i wyznaniowe, których losy splotły się z dziejami kujawsko-mazowieckiego pogranicza. Pierwszą z nich byli *Żydzi*, którzy osiedlali się tu przynajmniej od czasów Kazimierza Wielkiego, czego namacalnym dowodem jest pochodzący z ok. 1360 r. witraż w katedrze włocławskiej, przedstawiający Żydów w modlitewnych strojach. Podobnie, jak gdzie indziej w Polsce, Żydzi osiedlali się głównie w miastach, ale także po wsiach, a z powodu zakazu posiadania ziemi rolnej zajmowali się rzemiosłem i handlem. Do najważniejszych ośrodków żydowskich regionu siłą rzeczy należały miasta – Gostynin, Gąbin, Kowal i Włocławek. Żydzi wnieśli ogromny wkład nie tylko w życie gospodarcze, ale i kulturalne regionu. Jednym z największych, a może największym, uczonym pochodzącym z tych stron był *Abraham Ben Halevi Gombiner*, urodzony w Gąbinie i uznawany za jednego z najwybitniejszych żydowskich filozofów i komentatorów Pisma w siedemnastym wieku.

Znacznie później przywędrowali w te strony **Menonici, zwani Olędrami**. Choć na Pomorzu pojawili się oni już w XVI w., to do regionu gąbińsko-włocławskiego dotarli dopiero późniejsze fale osadnictwa. Pierwsze osady olęderskie pod Włocławkiem powstały w początku XVII w, jednak zdecydowane nasilenie ruchu osadniczego przyszło wraz z represjami, jakich zamieszkali w Prusach Olędrzy doświadczyli za Fryderka Wilhelma w związku z odmową służby wojskowej. Znani z gospodarności i umiejętności inżynierskich Olędrzy byli chętnie osadzani przez polskich możnowładców jako wolni ludzie wśród nadwiślańskich łęgowych lasów i zalewisk, które mieli za zadanie karczować i osuszać. Rozwój osadnictwa trwał także po rozbiorach, dodatkowo stymulowany szczególnie korzystnymi warunkami zaproponowanymi Mennonitom w 1786 r. przez carycę Katarzynę II, dla której jednak głównym celem był rozwój osadnictwa tego typu na Wołyniu i w południowej Rosji. Tak, czy inaczej, Mennonici bardziej niż którakolwiek grupa etniczna po XVII w. przyczynili się do ukształtowania dzisiejszego krajobrazu regionu gąbińsko-włocławskiego, a szczególnie jego południowej części, którą wydarli rzece, bagnetom i lasom, zakładając kilkadziesiąt wsi, istniejących do dzisiaj.

**Ostatnie lata
Rzeczpospolitej**

Upadek Konfederacji Barskiej był sygnałem do dokonania w 1773 r. rozbioru. Okrojona Rzeczpospolita utraciła na rzecz Prus całe Pomorze i połowę Kujaw z Inowrocławiem, ale zachowała w całości województwo brzesko-kujawskie, a tym samym i region gąbińsko-włocławski. W tych ostatnich latach w kraju narastały nastroje patriotyczne i umacniały się prądy reformatorskie. Mieszkańcy regionu nie pozostawali na uboczu. W dobie Sejmu Czteroletniego, uskrzydleni wydarzeniami Rewolucji Francuskiej mieszcianie gąbińscy 2 grudnia 1789 r. wzięli udział w słynnej Czarnej Procesji, podczas której ubrani na czarno delegaci trzynastu miast królewskich w złożonym królowi memoriale zażądali m.in. dopuszczenia mieszczan do posiedzeń sejmowych i prawa do nabywania dóbr ziemskich.

W tym gorącym czasie w regionie działał **Tadeusz Kościuszko**, który z polecenia Komisji Wojskowej Sejmu reorganizował dywizję wielkopolską, kwaterując od lipca do maja 1790 r. we Włocławku.

Uchwalenie Konstytucji 3 Maja pchnęło najbardziej wsteczne skrzydło magnaterii, ze Szczęsnym Potockim i Ksawerym Branickim na czele, do zdrady i zawiązania konfederacji, nazwanej targowicką. Targowiczanie nakłonili Katarzynę II do interwencji zbrojnej i obalenia Konstytucji. Po krótkiej kampanii w 1792 r. Stanisław August Poniatowski wydał polskiemu wojskom rozkaz zaprzestania oporu i przystąpił do Targowicy. 27 stycznia

1793 r. nastąpił drugi rozbiór Polski, w wyniku którego **region gąbińsko-włocławski w całości znalazł się w zaborze pruskim.**

Ostatnią próbę ratowania ojczyzny i honoru naród podjął pod wodzą Tadeusza Kościuszki w 1794 r. W sierpniu, po tym, jak armia pruska wsparła wojska carskie doprowadzając do klęski pod Szczekocinami, do powstania przyłączyła się ludność zaboru pruskiego. W sukurs powstańcom poszedł **Jan Henryk Dąbrowski**, którego wojska po wspaniałym rajdzie przez Konin i Gniezno dotarły i zdobyły Bydgoszcz, co zmusiło Prusaków do odwrotu spod Warszawy. Sytuacja powstańców w zaborze rosyjskim jednak pogarszała się z dnia na dzień i Dąbrowski zdecydował się na odwrót. Jesienią jego wojska maszerowały przez Kowal, Gostynin i Gąbin. Wśród żołnierzy był także **Józef Wybicki**, który we wrześniu 1794 r. w Gąbinie wydał do ludności niemieckojęzycznej odezwę o zachowanie neutralności.

Upadek powstania przypieczętował los Polski, która zniknęła z mapy Europy w dniu 24 października 1795 r.

Wzlot i upadek Napoleona

Nadzieję na odzyskanie wolności przyniosły imperialne zakusy Napoleona na podbicie wszystkich ówczesnych mocarstw Europy. Efektem oszałamiających sukcesów militarnych Napoleona były traktaty pokojowe zawarte w 1807 r. w Tylży z Rosją, a następnie z Prusami. Na mocy tego ostatniego porozumienia na ziemiach drugiego i trzeciego zaboru pruskiego, obejmujących w całości region gąbińsko-włocławski, powstało Księstwo Warszawskie. Wiosną 1809 to młodziutki i zależne od Francuzów, ale jednak polskie, państewko musiało stawić czoła agresji austriackiej. Wojska agresora, zajmując Warszawę, ruszyły w kierunku Torunia, zajmując po drodze region gąbińsko-włocławski. Jednak sukcesy polskie na południu i działania dowodzone przez Jana Henryka Dąbrowskiego, które operowały między innymi w okolicach Gąbina, zmusiły Austriaków do odwrotu i oddania Księstwu całego obszaru trzeciego zaboru austriackiego oraz Zamojszczyzny.

Byt Księstwa Warszawskiego okazał się jednak tylko tak długotrwały, jak kariera Napoleona. Po ostatecznej klęsce cesarza Francuzów i Kongresie Wiedeńskim 1815 r. Księstwo przestało istnieć a cały region gąbińsko-włocławski dostał się Rosji jako fragment Królestwa Polskiego, zwanego Kongresowym.

Powstania

W pierwszej fazie **Powstania Listopadowego** 1830/31 r. wszystkie działania

pod zaborami

wojenne prowadzone były na wschód od Warszawy i wokół niej. Region gąbińsko-włocławski nie oglądał zatem żadnej ze zwycięskich dla Polaków bitew tego okresu. Nie znaczy to oczywiście, że mieszkańcy nie brali w nich udziału - o ich patriotycznej postawie najlepiej świadczą dziesiątki tysięcy hektarów skonfiskowanych po powstaniu dóbr. Jednak do samego regionu wojna dotarła dopiero latem 1831 r. po tym, jak w czerwcu rosyjski głównodowodzący **Iwan Paskiewicz** po rajdzie spod Ostrołki aż niemal pod Toruń przeprowił się przez Wisłę we wsi Osiek i szybkim marszem skierował się ku Warszawie, zajmując Kowal i docierając 30 lipca do Gąbina. Nie brak głosów, że pochód ten był z wojskowego punktu widzenia niedorzecznością i mógł się skończyć dla Rosjan klęską, gdyby wtedy gen. Skrzynecki wydał rozkaz uderzenia dużym siłom polskim czekającym na wroga nad Bzurą. Tak się jednak nie stało i Paskiewicz 8 września zdobył Warszawę, zmuszając resztki polskiej armii do wycofania się przez Płock do Prus, gdzie 5 października złożyła broń.

Piękne karty zapisali mieszkańcy regionu podczas **Powstania Styczniowego** i to już od pierwszych dni. 25 stycznia 1863 r. powstańcy zaatakowali stacjonujące w regionie wojska rosyjskie, w tym garnizony w Gąbinie i Płocku. Ataki zostały odparte, ale nie powstrzymało to ludności od wstępowania do oddziałów powstańczych. Swoją własny oddział stworzyli robotnicy fabryki papieru w Soczewce. Do walk włączali się wysoko i nisko urodzeni, Żydzi i Niemcy, a także ochotnicy z Francji i Włoch.

W lasach regionu działały m.in. oddziały powstańcze **Syrewicza, Dobrowolskiego i Lakińskiego**. W Gąbinie utworzono tzw. lazaret, czyli szpital powstańczy, który znajdował się w starym dworcu Dobrowolskich, na Suchym Pniu. W pobliżu Słubic pod Zykiem miała miejsce jedna z ostatnich bitew powstania.

Zaborcy rozprawili się z powstaniem niezwykle surowo. Wielu wziętych do niewoli stracono lub zesłano na Syberię. Jednym z nich był powieszony we Włocławku garibaldczyk **Stanisław Bechi**. Miasto Kowal za wsparcie patriotycznego ruchu straciło prawa miejskie. Wprowadzono podział administracyjny na gubernie oraz obowiązkową naukę rosyjskiego, który stał się teraz językiem urzędowym, a nazwę „Królestwo Polskie” zastąpiła inna – Prywislanskiy Kraj”.

Szalony wiek dziewiętnasty

Już na przełomie XVIII i XIX w. zniknęły z pejzażu regionu zamki w Kowalu, Gąbinie, Gostyninie i Włocławku. Większości rozbiórek dokonano za krótkiego panowania pruskiego, natomiast wszystkie cztery zamki już wcześniej znacznie podupadły.

Postęp naukowo-techniczny i lawinowy rozwój przemysłowych metod produkcji pociągnęły za sobą następujące w niespotykanym dotychczas tempie przemiany społeczno-gospodarcze.

Proces intensywnej industrializacji zaczął się jeszcze przed Powstaniem Listopadowym, czemu w całym Królestwie Polskim sprzyjały wojny handlowe między Prusami a Rosją oraz bardzo wysoki, w porównaniu z innymi częściami imperium rosyjskiego, potencjał demograficzny i techniczny.

W 1799 roku przedsiębiorca niemiecki Gross założył we Włocławku pierwszą w Polsce fabrykę papieru. W 1816 roku bracia Bohmowie z Bydgoszczy uruchomili tu „fabrykę cykorii”, produkującą kawy zbożowe a wkrótce powstały jeszcze dwie firmy o tym samym profilu, Stella i Gleba.

W 1824 r. do Gostynina sprowadziło się około stu niemieckich tkaczy, którzy pobudowali tu swoje domy i warsztaty. Przemysł włókienniczy rozwinął się także w Gąbinie.

W 1823 w malutkiej wsi Soczewka pod Duninowem powstała papiernia przerabiająca szmaty na papier za pomocą napędzanych wodą maszyn. W 1842 r. fabrykę kupił warszawiak **Jan Epstein**, bankier i przemysłowiec. Pod jego rządami, w czasach najbardziej krwiożerczego kapitalizmu, Soczewka stała się nie tylko największą papiernią w Królestwie Polskim, ale i modelowym przedsięwzięciem społecznym, gdzie obok hali fabrycznej wybudowano dla robotników i ich rodzin domy oraz szkołę i szpital.

W 1862 r. do Włocławka doprowadzono linię kolejową Warszawa - Skierniewice – Gdańsk. W 1896 r. powstała we Włocławku największa w Polsce fabryka celulozy. Pod koniec wieku świetnie rozwijał się tam przemysł ceramiczny, chemiczny, poligraficzny, metalowy i spożywczy. Na terenach wiejskich, przy majątkach ziemskich, powstawały zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego. Przykładem mogą być Sanniki, gdzie istniała cukrownia i gorzelnia.

Latyfundia za zasługi

Jedną z konsekwencji utraty niepodległości były nadania dóbr ziemskich zasłużonym dla zaborców rodom. Najbardziej znanymi tego przykładami w regionie były dobra w Duninowie i Łącku. Te pierwsze należały w ostatnich dekadach XVIII w. kolejno własnością Gostomskich, Morsztynów, Potockich i Biesierskich. Po trzecim rozbiore Fryderyk Wilhelm подарował majątek Duninów generałowi **Gerhardowi Blucherowi**, znanemu jako „Marszałek Naprzód”, zwycięzcy wojsk francuskich spod Landau (1794), późniejszemu

pogromcy armii Napoleona pod Lipskiem (1813) i współautorowi zwycięstwa pod Waterloo. Blucher dobra sprzedał w 1803 r. a w 1829 r. Duninów przeszedł na własność barona von Ike, którego spolszczeni potomkowie przyjęli nazwisko *Ike-Duninowski*.

Majątek w Łącku powstał z ziem skonfiskowanych powstańcom listopadowym. Car nadał go w 1835 r. Robertowi Furmanowi, pochodzącemu z Kurlandii urzędnikowi carskiemu, przez pewien czas ministrowi finansów na terenie zaboru rosyjskiego, który zasłużył się między innymi wydawaniem powstańców w ręce „wymiaru sprawiedliwości”. Majątek był olbrzymi - obejmował ponad 10 tysięcy hektarów gruntów i nie wolno go było dzielić. Dobrami zainteresował się na poważniej dopiero syn Roberta, *Mikołaj Fuhrman*, który w 1872 r. wybudował tu pałac.

Zniesienie pańszczyzny

W odróżnieniu od większości terenów północnego Mazowsza, region gąbińsko-włocławski charakteryzował się niewielkim udziałem własności drobnoszlacheckiej i chłopskiej a znacznym udziałem dużych majątków ziemskich. Poza nadaniami i kupnem, jednym ze sposobów powiększania majątków było rugowanie chłopów, zaś podstawą funkcjonowania wielkiej własności ziemskiej była pańszczyzna. W połowie XIX w. był to system zupełnie anachroniczny, a jednak utrzymał się aż do marca 1864 r., kiedy to władze carskie, chcąc odciągnąć chłopów od powstania, w zasadzie powtórzyły treść powstańczego manifestu Rządu Tymczasowego ze stycznia 1863 r.

Rewolucja 1905

Kongresówka była jednym z najważniejszych ośrodków rewolucyjnego wrzenia w carstwie rosyjskim w latach 1905-1907, przy czym na terenach polskich ruch rewolucyjny miał poza kontekstem społecznym także patriotyczny. Mieszkańcy regionu aktywnie uczestniczyli w tych wydarzeniach. W 1905 r. w strajku szkolnym uczestniczyła m.in. młodzież Gąbina. W 1906 r. w Sannikach powstało Koło Polskiej Macierzy szkolnej a w Gąbinie – koło Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy. Rewolucja, choć stłumiona, przyniosła zmiany, w tym większe swobody obywatelskie, poprawę sytuacji robotników i złagodzenie rusyfikacji.

Niepodległość

Pierwsza wojna światowa w tej części teatru działań rozpoczęła się od szybkiej niemieckiej ofensywy, w wyniku której wojska rosyjskie zostały już 29 sierpnia odrzucone za Gostynin a 18 listopada zajęły Gąbin. Rosjanie stawili zacięty opór w okolicach Sannik, jednak pod koniec roku praktycznie cały region gąbińsko-włocławski znalazł się pod okupacją niemiecką. W 1916 r. w regionie, w tym m.in. w Gąbinie, powstały komórki piłsudczykowskiej Polskiej Organizacji Wojskowej, której członkowie kilka

lat później odegrali kluczową rolę w tworzeniu armii niepodległego państwa. 11 listopada 1918 r. dwóch bojowników POW, **Aleksander Rojewski i Edward Wierzbicki**, zginęło w Gąbinie w czasie akcji rozbijania niemieckiego okupanta. W dwa dni później w mieście odbył się ich pogrzeb, który przerodził się w wielką manifestację patriotyczną.

Drugą, o wiele trudniejszą odsłoną walki o niepodległość, była wojna polsko-bolszewicka 1920 r. Mieszkańcy regionu, jak cały naród, uczestniczyli w działaniach zbrojnych, jednak sam region bezpośrednio nie ucierpiał – bolszewicy zatrzymali się na odległość strzału, na prawym brzegu Wisły.

Lata 20-te

Lata 30-te

Dwudziestolecie międzywojenne upływało w regionie pod znakiem spokoju i umiarkowanego postępu, a także zabaw świata wielkiej polityki. Po raz pierwszy i jedyny w historii cały region znalazł się w jednym województwie - warszawskim, w granicach powiatów włocławskiego, gostynińskiego i sochaczewskiego a stan ten trwał do reformy z kwietnia 1939. W 1919 r. Kowal odzyskał prawa miejskie, odebrane za patriotyczną postawę w 1863 r. W 1925 r. uruchomiono linię kolejową Płock-Gostynin-Kutno. W 1927 r. powstała istniejąca do dzisiaj strażacka orkiestra dęta w Sannikach. Wielki majątek łącki został upaństwowiony i w dużej części oddany Lasom Państwowym. Około tysiąca hektarów wraz z pałacem wydzielono dla utworzenia w 1923 r. Państwowego Stada Ogierów. Była to wówczas największa w Polsce hodowla ogierów, licząca około 200 koni angloarabskich i angielskich. Rzecz prosta, w czasach, gdy oczkiem w głowie polskiego wojska była kawaleria, a od 1926 r. w kraju rządziło wojsko, Łąck i cały region, z jego przyrodą i dworkami, musiał być popularnym miejscem wypadów, spotkań i zabaw warszawskiej elity, z marszałkiem **Józefem Piłsudskim** na czele. W 1938 r. pałac zajęła ochrona marszałka **Rydz-Śmigłego**, drugiej po prezydencie Mościckim osoby w kraju. Pobyt marszałka z żoną miał być początkowo jedynie letnią kanikulą, ale przedłużył się aż do wybuchu wojny i zaowocował wybudowaniem lotniska polowego oraz pierwszej asfaltowej drogi na Mazowszu (Sochaczew-Łąck). Ostatnim polskim dowódcą, który przebywał w Łącku i prawdopodobnie 8 września jechał tą drogą do Warszawy, był gen. **Anders**.

Lato 1939

Narastający latem 1939 r. niepokój był w regionie tym większy, że i w miastach i we wsiach znaczny odsetek ludności stanowili Niemcy i zniemczeni potomkowie Olędrów. Mający w regionie, m.in. w Wiączeminiu, silne komórki i wielu zwolenników Niemiecki Związek Ludowy robił wiele, by pokazać, wobec kogo jest lojalny – po wsiach

i miasteczkach rozbrzmiewały niemieckie pieśni i powiewały sztandary ze swastykami.

Bitwa n. Bzurą Pierwszego września 1939 r. wybuchła wojna a region znalazł się na linii natarcia hitlerowskich kolumn zmierzających w kierunku Warszawy z Dolnego Śląska i Pomorza Zachodniego. Cofające się armie polskie „Poznań” i „Pomorze”, pod ogólnym dowództwem generała **Tadeusza Kutrzeby**, zdecydowały się na kontrnatarcie w celu rozbicia ciągnącej ku stolicy niemieckiej 8 Armii gen. Blaskowitza. W dniach 9-12 września polskie wojska uderzyły między Łęczycą a Łowiczem i odrzuciły Niemców kilkanaście kilometrów na południe, pod Zgierz. Jednak następnego dnia w obawie przed okrążeniem Polacy wycofali się na północny brzeg Bzury i podążyli na zachód, w rejon Gąbina, Sannik, Słubic i Iłowa, z zamiarem przedarcia się przez Kampinos do Warszawy. Tutaj, między Wisłą a Bzurą, rozegrały się ostatnie akty tej największej do końca 1941 r. akcji zaczepnej przeciwko Niemcom. W dniach 16-18 września obie polskie armie zostały rozbite a jedynie nielicznym, w tym generałowi Kutrzebie, udało się wydostać z okrążenia i dotrzeć do stolicy.

Warteland Niemcy opanowali region między 12 a 15 września 1939 r. W wielu miejscach wkraczające wojska hitlerowskie znalazły wśród ludności sprzymierzeńców – przedstawicieli mniejszości niemieckiej, którym jako volksdeutschom powierzano ważniejsze funkcje administracyjne. Tak stało się w Gąbinie, gdzie już 19 września zebrał się ochotniczy zarząd miasta z burmistrzem Sznajderem, ale także w wielu wsiach, gdzie sołtysami zostawali, nie zawsze dobrowolnie i nie zawsze oddani okupantowi, niemieckojęzyczni chłopci. Już 8 października Hitler wydał dekret o przyłączeniu ziem na zachód od linii Częstochowa – Radomsko- Piotrków – Sochaczew – Łomża bezpośrednio do Rzeszy, podczas gdy z pozostałej części zajętych przez Niemców ziem utworzono Generalną Gubernię. Cały region gąbińsko-włocławski został wcielony do Rzeszy jako część rejencji Hohensalza w prowincji nazwanej początkowo Reichsgau Posen a od stycznia 1940 – Warteland.

Plan Greisera Podstawowym celem hitlerowskiej polityki w Kraju Warty było uzyskanie przestrzeni życiowej dla Niemców rozsianych po Europie Środkowowschodniej, przy czym środkami do celu miały być fizyczna eksterminacja, wysiedlenia do Generalnej Guberni, wywózki na niewolnicze roboty w głąb Rzeszy i ewentualne zniemczenie tych, którzy zdaniem okupanta do tego się nadawali. Trzeba przyznać, że Obergruppenführer SS Arthur Greiser, urodzony w Środzie Wielkopolskiej, realizował te cele

z wyjątkową konsekwencją, o wiele gorliwiej niż jego sąsiad z prowincji Danzig-Westpreußen, Albert Forster, na którego Greiser pisywał donosy za to, że na Pomorzu łatwiej było się dostać na volkslistę i uniknąć deportacji do GG.

Ludobójstwo

Skala działań okupanta w Warteland była zatrważająca. Według niektórych źródeł, w latach 1939-41 z ziem tych wysiedlono do Generalnej Guberni około 250 tysięcy osób. 600 tysięcy osób wywieziono na przymusowe roboty, głównie w głąb Rzeszy. Pół miliona osób, w tym 400 tysięcy Żydów, straciło życie w wyniku metodycznej eksterminacji, przede wszystkim w obozach śmierci. Tysiące „wartościowych rasowo” dzieci wyzuto z tożsamości i pamięci, zniemczając je i następnie rozdając niemieckim rodzinom.

„Repatriacja”

Na oczyszczone z Polaków i Żydów tereny w latach 1939-41 sprowadzono około 200 tysięcy Niemców, a mówiąc ściślej osób, które z takich czy innych powodów podpisały volkslisty, z kolaborujących z Hitlerem krajów bałtyckich, z wchodzącej w skład GG wschodniej Galicji oraz, w ramach umów repatriacyjnych ze Związkiem Sowieckim, z okupowanych przez Rosjan Wołynia i rumuńskiej Besarabii.

Niewytłumaczalne

Statystyki pozwalają zracjonalizować to morze łez i krwi, jakie wylało się w ciągu nocy okupacji. Wśród 7100 mieszkańców przedwojennego Gąbina było 4100 Polaków, 2500 Żydów i 500 Niemców. Według sprawozdania Zarządu Miejskiego w Gąbinie z dnia 4 lutego 1946 r., w gminie Gąbin pozostało 393 osób ludności rolniczej i 16 Żydów. Założona w pierwszych dniach okupacji gąbińska spółdzielnia (Genosenschaft), zajmująca się upłynnianiem żydowskiego i polskiego mienia, wykonała przez te kilka lat naprawdę mnóstwo pracy.

Polska Ludowa

Druga Armia Pancerna Armii Czerwonej pod dowództwem generała **Siemiona Bogdanowa** wyzwoliła cały region w ciągu zaledwie kilku dni słynnej ofensywy styczniowej 1945 r.

W 1946 r., w zupełnie nowej rzeczywistości i nowych granicach kraju, powołano do życia 14 województw oraz 2 miasta wydzielone. Kujawska część Regionu z Włocławkiem, Baruchowem i Kowalem znalazła się w województwie pomorskim a część mazowiecka weszła w skład województwa warszawskiego, przy czym granica między nimi przebiegała dokładnie tak, jak przedwojenna granica między województwami toruńskim i warszawskim, ustalona w kwietniu 1939 r.

W styczniu 1973 r. weszła w życie reforma administracyjna znosząca tak zwane gromady i przywracająca gminom status podstawowych jednostek administracji terytorialnej. Wytyczone wówczas granice gmin w dużym stopniu pokrywały się z obecnymi.

Reformą z roku 1975 Polska została podzielona na 49 województw. Region znów znalazł się na pograniczu dwóch województw – włocławskiego i płockiego

Zalew

W 1970 r., po dziewięciu latach robót, zakończono jedną z największych inwestycji hydrotechnicznych PRL – budowę Zbiornika Włocławskiego, zmieniając trwale krajobraz nadwiślańskiej części regionu między Płockiem a Włocławkiem.

Zbrodnia

Wielkie osiągnięcia, jak powojenna odbudowa miast i wsi, elektryfikacja, likwidacja analfabetyzmu czy budowa włocławskiej zapory, nie mogły przesłonić faktu, że nowy ustrój ma niewiele wspólnego z demokracją a nowe państwo z niepodległością. W kraju cyklicznie dochodziło do wolnościowych wystąpień, a największe z nich, z lat 1980-81, zostało brutalnie stłumione przez stan wojenny. Ta dziwaczna, wieloletnia domowa wojna „nas” z „nimi” rzadko prowadziła do rozlewu krwi. A jednak, zdarzało się, że nienawiść i pogarda brała górę nad wszelkimi ludzkimi odruchami. 19 października 1984 r. zamordowany został kapelan „Solidarności”, ksiądz *Jerzy Popiełuszko*. Kilkanaście dni później jego ciało wyłowiono z Zalewu Włocławskiego.

Trzecia RP

Przegraną przez Związek Radziecki wyścig zbrojeń, pierestrojka Gorbaczowa, niezłomna postawa narodu i trzeźwość umysłów uczestników Okrągłego Stołu sprawiły, że to, co niemożliwe stało się rzeczywistością. Od siedemnastu lat Polska jest niepodległym, demokratycznym, spokojnym i szybko bogacącym się krajem.

Stowarzyszeni

W 1996 r. samorządne gminy regionu dobrowolnie powołały Stowarzyszenie Gmin Turystycznych Pojezierza Gostynińskiego, uznając wspólną interesów mieszkańców pogranicza kujawsko-mazowieckiego. Dziesięć lat później tę wspólną interesów potwierdza powołanie ponadsektorowej Fundacji „AKTYWNI RAZEM”. Członkostwo w Unii Europejskiej i NATO roztaczają perspektywy bezpiecznej i dostatniej przyszłości kraju i regionu. Od naszej pracy zależy, czy je wykorzystamy.

Mapa 2
Materialne dziedzictwo kulturowe regionu gąbińsko-włocławskiego.

